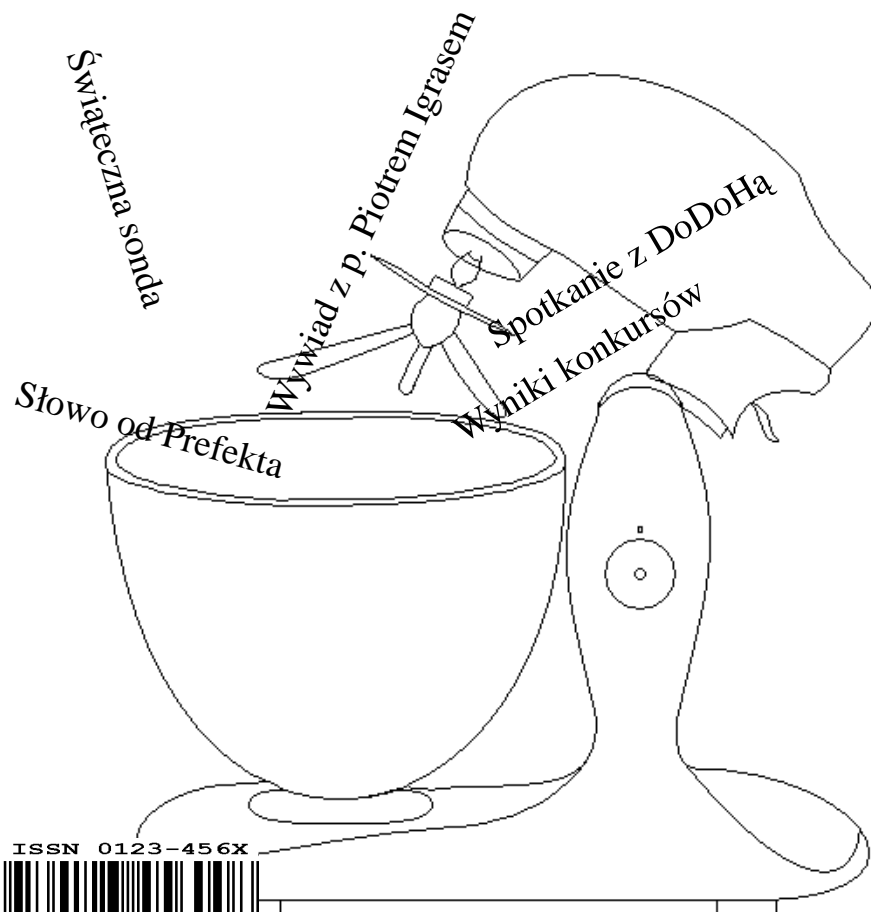


GAZETKA KATOLICKIEGO GIMNAZJUM

MIKSIER

NIEREGULARNIK
GRUDZIEŃ 2009

1zł!



ISSN 0123-456X



9 770123 456008

Spis Treści:

Introdukcja	S. 3
Nie przejeść, a przeżyć Święta Bożego Narodzenia	S. 4
Kalendarium	S. 6
Ciekawi ludzie Ciekawe rozmowy	S. 8
Konkursy kuratorskie - wyniki	S. 10
<i>Polowanie na byki</i> - wyniki	S. 12
Szkolny Konkurs Recytatorski	S. 13
Tańcowanie, wirowanie!	S. 14
Spotkanie z DoDoHą	S. 15
Dary serca...	S. 18
Cała Polska Czyta Dzieciom	S. 19
Spotkania z teatrem	S. 20
Szkolne spotkanie z patriotyzmem	S. 22
Maltańska Służba Medyczna	S. 23
Mikołajki w Państwowym Domu Dziecka Nr 2 w Stargardzie Szczecińskim.	S. 24
Święty?	S. 26
Muzyka nie taka poważna	S. 28
Świąteczna sonda	S. 29
Obrazy słowami malowane	S. 31
Polacy mistrzami świata w Counter Strike 1.6	S. 33
Allegro dla opornych	S. 34
Rozmowa z p. Wiolettą Augustyn	S. 35

STOPKA REDAKCYJNA

Opiekun: p. Katarzyna Ługiewicz

Redaktor naczelna: Julia Stefaniak (Julia)

Zastępca redaktora naczelnego: Justyna Kotowska

Skład: Piotr Hołowko (Peterking)

Reklama: Ola Szydłowska

Kolportaż: Celina Żelazow, Janek Sawicz, Karolina Chmiel

Zespół: Joanna Góralczyk (Stokrotka), Karolina Borowska, Aleksandra Starz, Celina Żelazow (Moonvelvet), Karolina Junak (Reki-chan), Ola Góralczyk (XAna), Rafał Sikorski, Łukasz Pieszko, Michał Kopala, Miłosz Omietoński, Mateusz Żukowski (Ciacho).

Fotografie: p. Katarzyna Zakrzewska(str.18), Wiktor Wieczysty(str.17), Aleksandra Starz(str.14)

Adres e-mail: mikserredakcja@op.pl

Strona internetowa: www.katgim.pl

WSTĘP << INTRODUKCJA

Drodzy Czytelnicy!

Wielkimi krokami zbliżają się Święta Bożego Narodzenia . Najpiękniejszy okres w roku. W sklepach panuje zakupowy szal, ulice przystrojone świątecznymi ozdobami dodają szarej, zimnej codzienności uroku. Czekamy na prezenty, które przyniesie nam św. Mikołaj. W wigilijny wieczór zasiądziemy wraz z rodzinami do świątecznego stołu, by podzielić się opłatkiem, przyjdą chwile refleksji, będziemy się radować z narodzin Jezusa Chrystusa.

***W tym dniu radosnym, oczekiwanym,
gdzie gasną spory, goją się rany,
życzymy Wam zdrowia, życzymy miłości,
niech mały Jezus w sercach zagości,
Rodzinnych spotkań, wspólnego śpiewu,
zapachu ciasta
i przyjaźni, która w nas się budzi,
a wokół wielu życzliwych ludzi.
Wesołych Świąt!***

Julia Stefaniak
wraz z całą redakcją.



»SŁOWO OD PREFEKTA

Nie przejeść, a przeżyć Święta Bożego Narodzenia

Temat podjęliśmy w tegorocznych adwentowych dniach skupienia: „Nie przejeść ... Przecież święta kojarzą nam się z bogato zastawionym stołem, prezentami, itp. Dobrze, że położyliśmy akcent na słowie – przeżyć. Ale jak przeżyć? Czy powróci refren powtarzany przez wielu: Święta, święta i po świętach? Oby nie. Przeżyć znaczy coś więcej... Przeżyć to doświadczyć czegoś wyjątkowego, niepowtarzalnego, pięknego.

Tradycja Bożonarodzeniowa pełni służebną funkcję dla przeżycia Bożego Narodzenia. Zachęcam was Uczniowie do odczytywania tych bogatych w treści zwyczajów, ich znaczenia i do osobistego doświadczenia Jezusa Chrystusa.

Popatrzmy na znaczenie niektórych pięknych symboli okresu Bożego Narodzenia.

Choinka - jest to przystrojone drzewo iglaste. Obyczaj strojenia choinki znany jest od XIX wieku. Symbolizuje ona nadzieję, ponieważ wśród świata grzechu, śmierci ukazuje wieść o życiu. Po ubogim przyjsciu Chrystusa, dziś symbolizuje Chrystusa przychodzącego w całej wspaniałości i ludzkiej radości, szczęścia. Także ozdoby mają swą głęboką wymowę. Światełka symbolizują światłość świata. Jabłka ukazują upadek człowieka w raju, jednak dzięki Narodzeniu Chrystusa raj znów został otwarty dla człowieka. Kolorowe bombki, kuliste są symbolem absolutnej doskonałości, dzięki Bogu. To także symbol wieczności, gdyż nie mają ani początku ani końca. Lameta przedstawia spływające na człowieka promienie łaski Boga.

Wigilia (łac. vigilare - czuwać) - inaczej przedświcie. W naszej mentalności często kojarzona z wigilią Bożego Narodzenia. Znaczenie jednak jest bogatsze, gdyż symbolizuje w Kościele dzień, wieczór poprzedzający każde ważniejsze święto. Wigilie były znane już w Starym Testamencie, obchodzono je przed każdą uroczystością. W Nowym Testamencie także rozpoczynano nimi obchód Świat. Trwały one od godziny trzecich popołudniu do wieczora. Wigilia Bożego Narodzenia w tradycji polskiej zachowała pierwotny charakter. Przede wszystkim to wielkie święto rodzinne. To czas otwarcia się człowieka na człowieka, przez oczekiwanie na cud narodzenia Boga. Cała ziemia, wszechświat, bliscy i wszyscy ludzie dobrej woli łączą się we wspólnym przeżywaniu cudu wcielenia Boga. Bogactwo domowych zwyczajów tego wieczora jest odbiciem i przedłużeniem liturgii adwentowej i Bożego Narodzenia. To swoista liturgia Domowego Kościoła. Obchody wigilii trwają, aż do północy. Kończy je Uroczysta Msza Święta zwana pasterką. Istnieje wiele pięknych jeszcze zwyczajów związanych z samą wieczerzą wigilijną jak i obchodami świąt Bożego Narodzenia. Tu jednak zachęcam do własnych poszukiwań i odczytywania znaczenia naszych jakże bogatych korzeni.

Z okazji tych świąt Bożego Narodzenia życzę Wam wszystkim zachwytu nad Tajemnicą Wcielenia i samych radosnych dni w Nowym Roku 2010.

Ks. Paweł Płaczek

Za nami:

- * Rejonowe etapy konkursów kuratorskich
- * Spotkanie z pieśnią patriotyczną
- * Adwentowy dzień skupienia
- * Finał konkursów recytatorskiego i ortograficznego
- * Dyskoteka

Przed nami:

Święta

Bożego

Narodzenia

oraz

powitanie

nowego -**2010**-roku !

A oto wydarzenia, o których w powinniśmy pamiętać w nadchodzącym miesiącu, czyli w styczniu:

- 1** - Nowy Rok (pierwszy dzień roku kalendarzowego)
- 4** - Dzień Inżyniera
- 6** - Święto Trzech Króli
- 8** - Dzień Sprzątania Biurka
- 9** - Dzień Ligi Ochrony Przyrody
- 11** - Dzień Wegetarian
- 15** - Dzień Wikipedii
- 18** - Dzień Kubusia Puchatka
- 21** - Dzień Babci
- 22** - Dzień Dziadka
- 24** - Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu
- 25** - Dzień Sekretarki i Asystentki
- 26** - Światowy Dzień Celnictwa
- 28** - Międzynarodowy Dzień Mobilizacji przeciwko Wojnie Nuklearnej



>> CIEKAWI LUDZIE CIEKAWY ROZMOWY...

Młody tatuś...

Największy dowcipniś naszej szkoły, chyba najbardziej lubiany nauczyciel. Tych „naj” można by jeszcze znaleźć wiele. Uśmiechem i ogromną cierpliwością zaskarbia sobie naszą sympatię. Jednak słowami „Do odpowiedzi przyjdzie...” potrafi zmusić nas do nauki. O kim tu mowa? To oczywiście **p.Piotr Igras!**

Wiemy, że niedawno urodził się Panu synek Staś. Serdecznie gratulujemy!

Jak czuje się Pan w nowej roli?

Niewyspany, przemęczony, ale za to bardzo szczęśliwy.

Niedługo zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Czy ma Pan już pomysły na prezenty dla najbliższych?

Oczywiście! Wszyscy dostaną różgi :)

Jak wspomina Pan swoje święta z dzieciństwa?

Najbardziej zapamiętałem takie jedno święto, gdy mój brat choinkę podpalił.

Którą z dwunastu wigilijnych potraw lubi Pan najbardziej?

Coca Colę :)

Ma Pan jakąś szczególną prośbę do św. Mikołaja?

Trafić sześć w totolotka (oczywiście z wysoką kumulacją!)



Pozostawmy już temat Świąt. Co skłoniło Pana do wybrania zawodu nauczyciela historii?

Bezrobocie:-)

W naszej szkole jest Pan chyba najbardziej lubianym nauczycielem. Jakie cechy, według Pana, powinien posiadać dobry pedagog?

Przede wszystkim powinien być cierpliwy, mieć poczucie humoru i dystans do siebie.

Sprawia Pan wrażenie rozrabiaki. Rodzice mieli z Panem problemy?

Oj, ogromne!!!

Gdyby miał się Pan określić pięcioma przymiotnikami, jakie by to były?

Trudne pytanie. Wesoły, sympatyczny, pomocny, wymagający, no i ,oczywiście, bardzo przystojny.

Czego woli Pan uczyć historii czy WOS'u?

Wf-u

Czego życzy Pan sobie na najbliższe lata?

Oprócz wygranej na loterii? Wytrwałości.

Dziękuję p. Piotrowi za rozmowę i ,oczywiście, w imieniu swoim oraz redakcji *Miksera* życzę spełnienie wszystkich wymienionych marzeń!

Rozmawiała
Karolina Borowska

»Z życia szkoły

KONKURSY KURATORYJNE

Za nami szkolne etapy konkursów kuratoryjnych. W grudniu mają miejsce kolejne, rejonowe etapy. A oto szczęśliwcy, którzy reprezentować w nich będą nasze gimnazjum:

JĘZYK ANGIELSKI:

1. Natalia Drop 3a
2. Magdalena Maziarczyk 3a
3. Justyna Kotowska 2a

JĘZYK NIEMIECKI:

1. Emilia Kotowska 3c
2. Justyna Kotowska 2a
3. Bartosz Kopeć 2c
4. Aleksandra Przeworska 1c

JĘZYK POLSKI:

1. Aleksandra Zielińska 3a
2. Weronika Tyrka 3b
3. Sara Sypko 3b

INFORMATYKA:

1. Adam Sawicki 3a
2. Mateusz Żukowski 2b
3. Norbert Sieczkiewicz 3c

BIOLOGIA:

1. Aleksandra Szydłowska 3a
2. Wojciech Węgrzynowski 3a
3. Gustaw Kapuściński 3b

FIZYKA:

1. Natalia Koss 3a
2. Jan Białek 3b
3. Michał Nawrot 2b

CHEMIA:

1. Jan Białek 3b
2. Natalia Koss 3a
3. Agata Rusiecka 3c

GEOGRAFIA:

1. Łukasz Pieszko 3b
2. Aleksandra Starz 2c
3. Rafał Papliński 3b

MATEMATYKA:

1. Marek Sikora 3c
2. Paweł Kluczkowski 3a
3. Hanna Stojąłowska 2a

HISTORIA:

1. Rafał Zarzycki 2b
2. Adam Sawicki 3a
3. Justyna Ochnio 3a

Wszystkim bardzo gratulujemy i życzymy sukcesów!
W styczniowym wydaniu Miksera podamy nazwiska tych,
którzy dostaną się do etapu wojewódzkiego. Trzymamy
kciuki!

Ola Szydłowska

» Z ŻYCIA SZKOŁY

Polowanie na byki - wyniki



Już po raz dziesiąty w naszym gimnazjum odbył się Szkolny Konkurs Ortograficzny „Polowanie na byki”. W poprzednim numerze Miksera podaliśmy nazwiska

mistrzów i wicemistrzów poszczególnych klas.

23 listopada br. miał miejsce wielki finał. Mistrzowie i wicemistrzowie musieli zmierzyć się z tekstem, który przedstawiamy poniżej:

Teatr w pewnym miasteczku.

Nie zatrzymując się na dłużej w żadnym ze zwiedzanych miejsc, obejrzałem ostatnio nowo otwarty teatr w pewnym miasteczku o dosyć swojskiej nazwie- Kozienice-w województwie mazowieckim, powiecie kozienickim, gminie Kozienice.

Otwarto by go bez wątpienia wcześniej, gdyby nie to, że prace wykończeniowe we wnętrzu budynku były prowadzone niezbyt szybko. Kierownik budowy miał do rozważenia nie błąh, lecz rzeczywiście poważny problem. Rozstrzygnął go jednak nie najgorzej. Przerzucono kilkunastu rzutkich robotników pracujących na zewnątrz do prac wykończeniowych we wnętrzu budynku. Zyskano pewność, że nieprzekroczenie terminu oddania obiektu do użytku jest w pełni realne.

Za to, gdy po raz pierwszy wszedłem do wykończonego gmachu, ogarnął mnie rzeczywiście niekłamany zachwyty!

W końcu, nie co dzień człowiek ma możliwość coś takiego oglądać. Doprawdy, równie harmonijnego wnętrza nie można by chyba znaleźć gdzie indziej. Naprzeciwko głównego wejścia, nieopodal bufetu, spod ażurowych abażurów fajansowych kinkietów płynęło delikatne światło, jakby utkane z różowej żorżety. W sali głównej kilkumetrowa, bladoniebieska kurtyna zwieszająca się aż spod sufitu, była doskonale zharmonizowana z beżowo-brązowymi obiciami krzesel z motywem przypominającym nibyliście. Jeszcze mnóstwo innych elementów, w tym niezliczone chabrowe kryształki przyczepione do firanek, wzbudziło mój zachwyt. Jednakże nie będę teraz ich wymieniał. Wydaje się, iż mój podziw podziela również wicedyrektor kozienickiego teatru, Helena Czerny-Nowacka, z którą miałem przyjemność rozmawiać.

Chciałbym zachęcić wszystkich do samodzielnej oceny tegoż arcydzieła rąk ludzkich.

Wszystkim poszło dobrze, niektórym nawet lepiej, ale byli tacy, którzy napisali najlepiej!

I tak oto tytuł **MISTRZA ORTOGRAFII** zdobył **PAWEŁ KLUCZKOWSKI** (klasa 3a), zaś tytuł **WICE-MISTRZA ORTOGRAFII** przypadł **KAROLINIE ZATORSKIEJ** (klasa 2b)

GRATULUJEMY!
(Red.)

» Z ŻYCIA SZKOŁY

Szkolny Konkurs Recytatorski

Szkolny Konkurs Recytatorski

10.12. 2009r. odbył się w naszej szkole konkurs recytatorski. Organizatorki i jednocześnie jurorki – p.Katarzyna Ługiewicz oraz p. Aneta Tyrka) przyznały dwa **wyróżnienia**. Otrzymali je: **Bartosz Owczarek** oraz **Sara Sypko**.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

(Red.)

»Z ŻYCIA SZKOŁY

Tańcowanie, wirowanie!

Dnia 26.11.2009 (czwartek) odbyła się pierwsza w tym roku szkolnym dyskoteka. Jest to bardzo ważne wydarzenie w naszym życiu szkolnym, tak więc każdy, kto się tam pojawił, mógł następnego dnia skorzystać z przywilejów szczęśliwego numerka. Mam jednak nadzieję, że to chęć dobrej zabawy, a nie niechęć do nauki doprowadziła Was na imprezę. O godzinie 17:00 dobrze nam znany szkolny hol zamienił się w parkiet taneczny. Jednakże czymże byłby taniec bez muzyki? O oprawę muzyczną zadbali nasi niezastąpieni chłopcy: Jasiak, Maciek i Norbert. Aby zabawa przebiegała zgodnie z regulaminem, potrzebna była opieka dorosłych. Tym razem *miały na nas oko* panie: Agnieszka Szarafińska, Katarzyna Zakrzewska oraz Martyna Franczuk. Dziękujemy Paniom. Zabawa była przednia, ale czas jest nieubłagany, toteż o 20:00 wszyscy musieliśmy rozejść się do domów. Myślę, że impreza wszystkim się podobała i mam nadzieję, że będzie ich więcej (to nie jest sugestia dla samorządu szkolnego)



Aleksandix

20.11.09r. uczestniczyliśmy w spotkaniu promującym książkę p. Doroty Dobak – Hadrzyńskiej – *Tryptyk Zachodniopomorski*, które odbyło się w Książnicy Pomorskiej. Do Sali Kolumnowej, jako przedstawiciele naszego gimnazjum, udali się: K. Ługiewicz, B. Pytlowska, Adam Sawicki oraz Wiktor Wieczysty (dzięki któremu spotkanie zostało uwiecznione na zdjęciach).

Przypomnijmy, że z utworami p. Doroty spotkaliśmy się już w roku 2008 podczas I Sztafety Literackiej. Poetka napisała również tekst, który może stać się hymnem naszej szkoły. Dlatego powinniśmy bliżej poznać tę postać.

Króciutko o p. Dorocie Dobak- Hadrzyńskiej:

Urodziła się i wykształciła w Szczecinie, ale swoje życie i pracę związała z powiatem gryfińskim. Obecnie mieszka w Chojnie i pracuje jako nauczycielka informatyki w szkole podstawowej. Swoje rymy zaczęła regularnie publikować w powiatowej "Gazecie Chojeńskiej". Ukazywały się również w "Głosie Szczecińskim", "Kurierze Szczecińskim" i "Gazecie Wyborczej". Po sukcesie w konkursie ogólnopolskim w Radomiu (w 1999 roku) i zdobytym wyróżnieniu, jej wiersze pojawiają się w dwutomowej Antologii Współczesnej Poezji Polskiej pt. "Dojrzewanie w miłości". Jest laureatką wielu konkursów.

Poetka brała udział w pielgrzymce polskich poetów do Ojca Świętego z okazji 25. Rocznicy Pontyfikatu, by wręczyć antologię "Cud, który trwa; Papieżowi - Poecie - poeci", wydaną we Wrocławiu, zawierającą także jej wiersz pt. "Modlitwa poranna".

(cd. str 16)

Jest autorką sztuk teatralnych, hymnów szkolnych i tekstów piosenek dla dzieci, nagradzanych na różnego rodzaju przeglądach. W czasie częstych spotkań autorских, wywiadów radiowych i telewizyjnych DoDoHa (bo taki ma pseudonim) jest entuzjastycznym propagatorem twórczości literackiej wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. W lutym 2005 roku w Widuchowej i w Chojnie odbyły się koncerty z cyklu "DoDoHa w piosence". Muzykę do tekstów autorki napisali: znajoma nam p.Bożena Pytlowska, Paweł Dunowski i Paweł Wróbel.

(na podst.www.chojna.pl)

Pani Dorota jest bardzo dobrym obserwatorem otaczającej nas rzeczywistości. W utworach poetki odnajdziemy nie tylko jej własne emocje, ale również przeżycia osób, które spotkała na swojej drodze. To pozwala na stwierdzenie, że autorka jest kobietą bardzo wrażliwą. Jej utwory dotyczą często głębokich problemów nieobcych nam wszystkim. Dlatego wydają się tak bliskie...

Wspomniany *Tryptyk Zachodniopomorski* to najnowszy tomik zachodniopomorskiej poetki. To współczesne *Rozmowy rymami z kanonami* wiary i nie tylko, oparte na Dekalogu, Drodze Krzyżowej oraz Tajemnicach Różańca. Podczas prezentacji mieliśmy okazję wysłuchać niektórych utworów w wykonaniu samej autorki. Oprawę muzyczną przygotowała schola młodzieżowa parafii lotnisko. Jak czytamy na stronie chojeńskiej biblioteki : "Utwory czytane przez autorkę, ukazujące bogate życie wewnętrzne bohaterów wierszy, stworzyły wraz z muzyką w wykonaniu scholi młodzieżowej parafii lotnisko, interesujący spektakl poetycki, pobudzający do refleksji nad własną postawą słuchacza wobec życia. Jak pisze we wstępie wydawca tomiku, redaktor naczelny *Gazety Chojeńskiej* ,Robert Ryss,

„strofy te brzmią tak świeżo, bo autorka próbuje mówić o rzeczach najważniejszych językiem strąconym z koturnów, ambon i złożonych kandelabrow. I pokazuje, że Ewangelia dzieje się każdego dnia obok nas, pod naszymi drzwiami, w naszym domu.”

Prezentacja tomiku okazała się być niezmiernie interesująca. Mężczyźni z naszej szkoły podziękowali autorce za spotkanie, wręczając bukiet kwiatów. Namawiamy do zapoznania się z utworami zachodniopomorskiej poetki. Na pewno nie pożałujecie...

Oto jeden z utworów p. Doroty Dobak-Hadrzyńskiej:



Zmartwychwstanie

*Nigdzie nie mógł znaleźć roboty.
Finansowe kłopoty
pojawiły się prawie natychmiast.
Rodzinna sielanka też nie wyszła
i spadł, niestety, na margines.
Stracił dach, tracąc rodzinę
i blakając się, stracił tożsamość.
Czasem go widywano,
jak wychodził z noclegowni zimą.
Potem ślad po nim zaginął.*

*Aż kiedyś przeczytali o nim w gazecie.
Donoszono, że żyje w Trzecim Świecie
i udziela się, jak nikt, w wolontariacie.
Witany przez ubogich w każdej chacie,
odwiedza chorujące ludzkie cienie,
za dach nad głową w deszczu i jedzenie.
Nie było dnia takiego, takiej chwili,
by w mediach o nim dobrze nie mówili.*

(Red.)

» Z ŻYCIA SZKOŁY

Dary serca...



Dnia 3 grudnia nasza klasa , 3b, wraz z wychowawczynią Kasią Zakrzewską, panią Kasią Ługiewicz oraz ks. Pawłem Płackiem odwiedziła Państwowy Dom Dziecka Nr 2 w Stargardzie Szczecińskim. Postanowiliśmy zrobić maluchom niespodziankę z okazji mikołajek. Spotkanie było niesamowite. Zobaczyliśmy maluchy, z którymi widzieliśmy się dwa lata temu, kiedy to odwiedziliśmy dom dziecka po raz pierwszy. Nadchodzącą świąteczną atmosferę zasygnalizowały prezenty , które dzieci otrzymały od Św. Mikołaja(w tej roli- Gustaw Kapuściński) . Do domu dziecka powędrowały też książki, „pluszaki” , art. piśmiennicze oraz wszelkiego rodzaju zabawki, które zostały darowane dzieciom głównie przez uczniów naszego gimnazjum. Dzieciaczki były również zachwycone czytanimi przez Lidkę Kozłowską, Weronikę Tyrkę , Asię Oszust, Sarę Sypko i Paulę Wojciechowską , wierszykami. Musimy przyznać, że dla każdego z nas było to niesamowite doświadczenie, które na zawsze będzie miało znaczenie w naszym życiu. Zdaliśmy sobie sprawę, że żaden prezent nie jest w stanie zastąpić dzieciom miłości i poczucia bezpieczeństwa w domu rodzinnym .

Kolega Patryk z klasy 2c powiedział: *„Trudno to sobie wyobrazić, jak bardzo skrzywdził je los, ale takie wizyty jak wasza, dają im jakąś nadzieję... Dają wiarę, że komuś na nich zależy.”*Tymi pięknymi słowami pragniemy również zachęcić wszystkich do podjęcia wolontariatu nie tylko w Stargardzie , ale też w swojej okolicy. Wiele dzieci czeka na miłości i ciepło. Pamiętajmy o tym.

Stokrotka

Więcej o mikołajkach w domu dziecka przeczytacie na str.24. (przyp.red.)

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM <<
Czytamy i my!



Już drugi rok bierzemy udział w akcji *Cała Polska czyta dzieciom*. Przypomnę, że uczestniczymy w tej akcji we współpracy z p. Bożeną Pilczuk z Książnicy Pomorskiej. Wspólnie z dziewczynami : Lidką Kozłowską, Asią Oszust, Sarą Sypko, Weroniką Tyrką i Paulą Wojciechowską udajemy się do szkół podstawowych, przedszkoli, aby czytać dzieciom. Czytać po to, by kształtować w nich wrażliwość czytelniczą, rozbudzić zamiłowanie do książek, a przez to zachęcić do czytania.

Tym razem odwiedziłyśmy Katolicką Szkołę Podstawową. Zostałyśmy bardzo serdecznie przyjęte. Dzieci z *zerówki* oraz z pierwszej klasy słuchały nas bardzo uważnie i z przejęciem. Na ich twarzach gościły uśmiechy, kiedy słyszały o dziwactwach kaczk-dziwaczki, o miłości żaby do ogórka kiszzonego, o wielkim hipopotamie mającym nawlec igłę czy o psotach niesfornej małpy.

Spotkanie okazało się bardzo udane. Skąd taki wniosek? Dzieci po wysłuchaniu tekstów biły brawa, a po nich ścisnęły dziewczyny, dosłownie rzucając im się na szyję!

Korzystając z okazji, dziękuję dziewczynom (po raz kolejny) za ich zaangażowanie, uśmiech, radość i... za perfekcję, która rośnie ze spotkania na spotkanie, czego dowodem są reakcje małych widzów.

Katarzyna Ługiewicz

» Z ŻYCIA SZKOŁY

Spotkania z teatrem

27.11.2009 (piątek) klasy drugie brały udział w kolejnym spotkaniu teatralnym, którego tematem była muzyka i choreografia w teatrze. Podczas tej niecodziennej lekcji wysłuchaliśmy historii polskiej opery i poznaliśmy bliżej postać Stanisława Moniuszki. Dowiedzieliśmy się również, jak ważna jest muzyka i efekty dźwiękowe w teatrze dramatycznym. Aktorzy, aby uatrakcyjnić nasze spotkanie opowiadali różne ciekawostki, np.: w starożytnej Grecji, jako dźwięki nadchodzącej burzy wykorzystywano huk kamieni przerzucanych z jednej miednicy do drugiej. Później podzieliliśmy efekty dźwiękowe na techniczne i odgłosy natury oraz odsłuchaliśmy po kilka z każdej kategorii. Mieliśmy również sposobność wysłuchać kilku piosenek w wykonaniu p. Mirosława Kupca. Wśród nich znalazła się pieśń ze spektaklu p.t. "Porwanie Bałazara Gąbki". Obejrzeliliśmy też fragment walki na szable z udziałem Mateusza Żukowskiego z klasy 2b. Po zakończeniu spotkania, udało mi się przeprowadzić krótki wywiad z naszym gościem, p. Mirosławem Kupcem.

AS: Witam serdecznie. Jak długo gra Pan w teatrze?

MK: Dzień dobry. Zanim trafiłem do Szkoły Teatralnej we Wrocławiu, ukończyłem Wyższą Szkołę Pedagogiczną Kulturalno - Oświatową w Słupsku. Po maturze kilka razy zdawałem do szkoły teatralnej, ale się nie udało. Zapisałem się więc do Studium KO i tam otrzymałem tytuł reżysera dla teatrów amatorskich. Postanowiłem jeszcze raz spróbować w Szkole Teatralnej i... zdałem. Po zakończeniu nauki w tej szkole nie mogłem się zdecydować, czy zostać aktorem, nauczycielem czy też misjonarzem. :) Te lekcje pozwalają mi w pewien sposób połączyć te dziedziny życia.

AS: W jakich szkołach, oprócz Katolickiego Gimnazjum, odbywają się takie spotkania?

MK: Jest jedna podstawówka i kilka liceów, ale głównie skupiamy się na gimnazjach.

AS: Dlaczego? Czyżby gimnazjaliści byli najmniej wyedukowani, jeżeli chodzi o sztukę?

MK: Zdecydowanie nie! Po prostu, w teatrach nie ma repertuaru odpowiadającego młodzieży w waszym wieku. Dla dzieci można wystawić bajkę, a licealiści to prawie dorośli. Wy jesteście pośrodku. Poza tym, ten cykl jest trzyletni i idealnie pasuje do waszego toku nauczania.

AS: Podczas tych lekcji można się bardzo dużo dowiedzieć i myślę, że trafiają do nas, bo wiadomości są przekazywane w niecodzienny sposób. Można niejako "dotknąć" teatru i zajrzeć do "teatralnej kuchni". Dziękuję za rozmowę

MK: Również dziękuję i zapraszam do Teatru Polskiego.



Aleksandix

» Z ŻYCIA SZKOŁY

Szkolne spotkanie z patriotyzmem

Dnia 26 listopada na 2. godzinie lekcyjnej (zamiast Mszy św.) odbyła się „lekcja patriotyzmu” związana z minionymi obchodami 91. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Po dzwonku rozpoczęło się przedstawienie obrazujące historię naszej Ojczyzny, która przez 123 lata była pod zaborami. Słowa związane z historią przeplatały się wierszami i piosenkami patriotycznymi przygotowanymi przez każdą z klas. I tak klasy zaprezentowały:

- 1a – **Bogurodnicę,**
- 1b – **Żeby Polska była Polską,**
- 1c – **Rotę,**
- 2a – **Przybyli ułani,**
- 2b – **Bartoszu, Bartoszu,**
- 2c – **Piechotę,**
- 3a – **Pierwszą Brygadę,**
- 3b – **Siekierę, motykę...**
- 3c – **Pierwszą kadrową.**

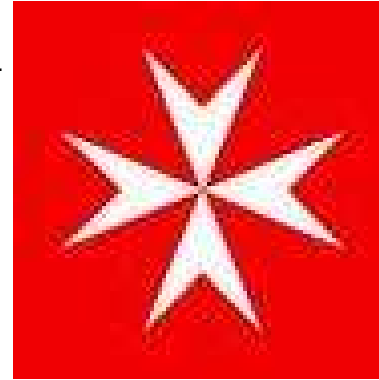
Z tego skrzyżowania powstała jedna całość, która nie tylko przybliżyła nam ważne dla nas daty, ale i odczucia ludzi walczących o wolność. W przedstawieniu wzięli udział uczniowie klasy 2c. Dodać należy, że autorką scenariusza do przedstawienia jest Celina Żelazow.

Według mnie, nie był to czas zmarnowany, bo tylko dzięki przybliżaniu nam historii, jesteśmy w stanie docenić to, o co tak usilnie walczyli nasi przodkowie (często okupując to własnym życiem) – o niepodległość.

Miłosz Omietoński

Maltańska Służba Medyczna.

Od wielu lat w naszej szkole działa Maltańska Służba Medyczna. Co roku wielu uczniów naszego gimnazjum podejmuje wyzwanie, jakim jest bycie ratownikiem medycznym. Tak, jesteśmy ratownikami (ja, pisząca ten artykuł, również), a dokładniej jesteśmy "pierwszą pomocą przedmedyczną". Naszym zadaniem jest udzielenie poszkodowanemu pierwszej pomocy, nim zajmie się nim osoba mająca większe doświadczenie medyczne.



W szkole możecie poznać nas po czerwonych kamizelkach, niekiedy "dużo za dużych" J Gdyby coś Wam się stało, czego oczywiście Wam nie życzymy, zgłóście się, a my Wam pomożemy.

Zapomniałabym o najważniejszym. Nad tym, byśmy posiadali odpowiednie umiejętności, czuwa pani Krysztyna Sadowska, której chcieli byśmy podziękować za opiekę i za zaangażowanie.

Nie jest to długi opis czy historia Służby Maltańskiej, lecz krótka notka na jej temat. Myślę, że jej historię przedstawimy Wam w następnym numerze.

Julia Stefaniak

» Z ARCHIWUM MIKSERA

Mikołajki w Państwowym Domu Dziecka Nr 2 w Stargardzie

Tradycyjnie już jedna z klas naszej szkoły (tym razem IB) wybrała się w okresie przedświątecznym do domu dziecka w Stargardzie Szczecińskim.

Poniżej znajdziecie pracę Oli Rawickiej, w której wspomina pobyt u dzieci.

(Red.)

Drogi Pamiętniczku!

Dwa tygodnie temu, w piątek rano, pojechałam wraz z klasą do jednego z domów dziecka. Byliśmy tam tylko dwie godziny, a tyle się wydarzyło...

Ten dom dziecka to wielki budynek przypominający szkołę. Dlatego, kiedy dojechaliśmy, zdawało mi się, że chyba pomyliliśmy miejsca, ale okazało się, że nie.

Mój pobyt w tym domu zapamiętam bardzo dobrze, bo nie zawsze można przeżyć takie chwile, podczas których przebywa się z dziećmi skrzywdzonymi przez los, bawi się i rozmawia z nimi. Kiedy dotarliśmy na miejsce, jedna z opiekunek zaprowadziła nas i św. Mikołaja (przebrany) do dzieci. Każde dziecko dostało prezent od św. Mikołaja. Obdarowani bardzo się ucieszyli, choć to były tylko pluszaki i kolorowanki. Później nadeszła chwila zabawy z dziećmi. One na nas tak jakoś patrzyły. Było mi trochę niezręcznie. Tak bardzo, że siedziałam na początku pod ścianą. Ale zobaczyłyśmy z Agatą chłopca, który schował się w takim zabawkowym domku. Podeszłam więc do niego. Zrobiło mi się go żal i łezka zakręciła mi się w oku. Ale wytarłam ją, otrząsnęłam się i zaczęłam się nim zajmować. Kiedy zabawa znudziła się chłopcu i sobie gdzieś poszedł, udałam się z Agatą do małych dzieci, takich, które miały roczek, dwa latka. *Na początku się bałam, że coś im zrobię, na przykład połamię przez przypadek, lecz na szczęście nic się nie stało...*

Pobyty w tym miejscu oceniam bardzo dobrze. Dzieci tak fantastycznie bawiły się z nami. Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś tam pojedą.

Zastanawiam się jeszcze... Dlaczego ludzie oddają swoje dzieci do domów dziecka? Nie umiem sobie na to pytanie odpowiedzieć... Nie rozumiem...



Dziękujemy

p. Beacie Przybyłowicz, Madzi Chady, Arturowi Rymerowi, Oli Szydłowskiej, Sandrze Dudce, Justynie Ochnio, Kasi Dawidczyk, Marcie Marcinkiewicz, Karolinie Chmiel, Natalii Plucie, Madzi Kamińskiej, Róży Milewskiej, Wiktorii Grzybek, Kamili Dryglak, Dominice Czerwińskiej, Emilii Zielińskiej, Gustawowi Kapuścińskiemu, Weronice Tyrce, Oli Rawickiej oraz Justynie Krawiec za przekazanie dzieciom z Państwowego Domu Dziecka Nr 2 w Stargardzie Szczecińskim darów serca...

Dziękujemy za Wasze zainteresowanie, życzliwość i wrażliwość.
Dziękujemy wreszcie za to, że mogliśmy na Was liczyć...

Katarzyna Ługiewicz, Katarzyna Zakrzewska oraz klasa 3b



Podziękowania
dla

Karoliny Borowskiej, Gustawa Kapuścińskiego oraz Julii Stefaniak
za podarowanie książek bibliotece szkolnej,
a tym samym wzbogacenie jej księgozbioru.

K. Ługiewicz

» ŚWIĘTA

Czy na pewno Święty?

Grudzień to miesiąc, w którym spotykamy się z mi-kołajem. Tak, tak, z Mikołajem, a nie Św. Mikołajem. Bo tak naprawdę, większości z nas wystarczy zobaczyć postać starszego mężczyzny z siwą brodą ubranego w



czerwony strój, który wedle różnych legend w okresie świąt Bożego Narodzenia rozwozi dzieciom prezenty sianami ciągniętymi przez zaprzęg reniferów, by stwierdzić, że to Św. Mikołaj.

Do tego, według różnych wersji zamieszkuje wraz z grupą elfów Laponię lub biegun północny.

A czy wiecie, że obecny wizerunek – czerwony płaszcz i czapka – został opracowany w 1930 roku na zlecenie koncernu Coca-Cola przez amerykańskiego artystę, Freda Mizena? Jednak pierwsze wizerunki Mikołaja w tym stroju pojawiły się już w latach 20. kilka lat wcześniej, zanim został użyty w reklamie napoju.)

Dysponujemy nawet adresem:
Santa Claus, Arctic Circle,
96930 Rovaniemi, Finlandia

A przecież, jak pisze Urszula Rogólska w Głosie Niedzielnym (wydanie internetowe):

„W kalendarzu liturgicznym wspominamy go 6 grudnia. Podania o jego życiu podkreślają, iż był wymodlonym dzieckiem bardzo bogatych rodziców. Po ich śmierci - jako gorliwy kapłan, który nie tylko zgłębiał Słowo Boże, ale wprowadzał je w życie - majątek rozdawał ubogim i potrzebującym. Pomagał dyskretnie i nie oczekiwał wdzięczności. Wręcz się przed nią wzbraniał! Jak podają legendy - mało komu udawało się go „złapać na gorącym uczynku”. To św. Mikołaj z Myry, biskup - na licznych wizerunkach przedstawiany z symbolami tego urzędu. Chyba nie ma drugiego świętego, którego postać byłaby od ponad 1700 lat tak bardzo obecna w naszej rzeczywistości. Ale czy to nadal ten sam Mikołaj? Święty? Biskup?”



Właśnie. Czy na pewno ten sam?

Reki-Chan, XAna

>> OFF-TOPIC

Muzyka nie taka poważna

Temat 1: Nie smutne, lecz proste.

„Wszystko jest trudne,
nim stanie się proste”

Fuller

Witajcie, drodzy Czytelnicy!

Pewnie zastanawiacie się, co mam Wam do powiedzenia, a raczej do napisania w cyklu „**Muzyka nie taka poważna**”. Pewnie jest to coś związanego z muzyką poważną, bo w tytule te wyrazy są wypisane pogrubioną czcionką. O! Są jeszcze wyrazy, pod spodem jakiś temat, a u góry skądś mi znana sentencja Fullera, ale skąd?

Spokojnie, Wasze obawy wyrażone powyżej moimi słowami są bezpodstawne. Sentencja jest Wam znana z sali nr 3 mieszczącej się w naszym gimnazjum (przy każdym artykule pojawi się inna sentencja, która będzie związana z tematem). A teraz przejdźmy do rzeczy, tj. do lekcji.

Coraz częściej używana jest nazwa *muzyka poważna* (inaczej mówiąc, nie radosna, czyli smutna). Jest to najprawdopodobniej spowodowane spadkiem popularności owego gatunku muzyki. Ja jednak (osoba z podstawowym wykształceniem muzycznym) nie lubię tego zniechęcającego słuchacza, sformułowania (stąd nazwa cyklu). Wolę, gdy mówi się o niej *klasyczna*. Jak przyjmują obecnie panujące normy językowe, jeśli coś jest klasyczne, nie należy do grupy wymyślnych, skomplikowanych, lecz do prostych (stąd tytuł lekcji). Sentencja Fullera jest również związana z dzisiejszą lekcją, ponieważ dziś trudna dla Was muzyka klasyczna, pod koniec cyklu stanie się prostsza.

Miłosz Omietoński

BADANIE OPINI PUBLICZNEJ <<
Świąteczna Sonda

W związku ze zbliżającymi się Świątami Bożego Narodzenia postanowiliśmy zapytać, czym one są i co naprawdę znaczą dla naszych Czytelników.



Oto kilka wypowiedzi:

„Tradycja- przede wszystkim!” P.Danusia

„Są to dni wolne, w których można odpocząć.” Marcin III b

„Święta są powodem do zyskiwania prezentów.” Jasiu III b

„Są one dniami wolnymi od szkoły, czasem, w którym dostaje się prezenty i, w którym dużą część dnia poświęcam na komputer.” Kuba III b

„Spotkaniem z rodziną i chwilą wytchnienia od szkoły.”

Lidka i Kamila

„Czas dla rodziny i na spacer.” Dominik

„Spotkaniem z rodziną i czasem radości. Wszyscy się wesela, ponieważ Chrystus się rodzi.” Damian

(cd.str.30)

„Święta są dla nas wielkim rodzinnym przeżyciem. Zacieśniają się rodzinne więzi. Ponadto oznaczają one spotkanie z małym Chrystusem. Momentem egzystencjalnej potrzeby wypoczynku.” Witek, Mateusz i Paweł
„Najważniejsza jest rodzina i miłość” Grześ



Dla większości ankietowanych okres świąt kojarzy się z czasem wolnym, spotkaniem z rodziną i prezentami. Znalazły się osoby, które podkreślają, że w czasie trwania Świąt należy dbać o tradycję i pielęgnować więzi rodzinne.

Łukasz Pieszko, Rafał Sikorski

OBRAZY SŁOWAMI MALOWANE << ŚWIĘTA, ŚWIĘTA...

Ostatnio, jeszcze nawet nie pod koniec listopada, wybrałam się do Galaxy. Wchodzę... I co widzę? Choinka, śnieg, gipsowe mikołaje, szklane aniołki, wiklinowe renifery, wielkie gwiazdy i dźwięki setek melodyjek z elektronicznych maskotek w stylu „Jingle Bells”, „We wish you a Merry Christmas” czy „Let it snow”.



Po drobnych zakupach (nie, nie świątecznych) zdegrustowana wróciłam do domu. Włączyłam sobie telewizor... I znowu skoczyło mi ciśnienie: świąteczna oferta „Play”, reklama Coca-Coli „coraz bliżej święta”, telewizja Jakaś-Tam reklamuje się mikołajem, Era deklaruje, że od niej każdy dostanie prezent... Komputer, który odpaliłam, aby pograć sobie w jakieś głupie i odmóżdżające, ale za to relaksujące gierki. Ale nie pomogło. Na poczciwej Naszej-Klasie panuje jakaś dziwna sekretarka mikołaja z furgonetką prezentów, na stronie o NiezrównanymKo-



cimKróluGarfieldzie po ekranie latają setki czapek Mikołaja, na innej stronie, której adresu nie wymienię z litości, zastosowano już świąteczną skórkę (śnieg i choinki na każdej literce), a z każdego kąta wyłazi pełno reniferów... Ludzie, czy wyście wszyscy powarowali?!

(cd. na str. 32)

Kiedyś oczekiwanie na święta zaczynało się razem z początkiem Adwentu – bo „Adwent” oznacza przecież oczekiwanie. Wtedy planowało się zakupy, w połowie grudnia wieszano dekoracje, sprzątało dom, gotowano, a popołudniami chodziło się na Roraty, aby dobrze przygotować się na przyjście Boga. Wprawdzie święta i całe to świąteczne zamieszanie trwały krótko i Boże Narodzenie szybko przemijało, pozostawiając pewien niedosyt, ale był to niedo-



syt... zdrowy, pozwalający na równie radosne jak w bieżącym roku oczekiwanie na przyszłe święta. Teraz, kiedy koncerny handlowe chcą bez przerwy zarabiać i zaraz po sprzedaniu tysięcy zniczy wypuszczają na rynek dziesiątki tysięcy świątecznych akcesoriów, jesteśmy zmęczeni świętami, zanim nadejdą. Bo w końcu ile można siedzieć w otoczeniu bombek i lampek choinkowych? W większości domów choinkę „rozmontowuje” się już w kilka dni po Sylwestrze... No bo ile można? W ten sposób, zmęczeni świętami, każdego roku czekamy, aż w końcu miną. Przez zatracenie się w materialnych doznaniach tracimy kontakt z tradycją... Taki obrazek zupełnie mi się nie podoba.

I jeszcze coś na wesoło: kiedy wymęczona świętami w mediach sięgnęłam z zamkniętymi oczami po pierwszą lepszą książkę, aby zapomnieć o wzburzeniu, zatapiając się w literaturze i otworzyłam wyciągnięty tom gdzieś ze środka... trafiłam na rozdział o Bożym Narodzeniu!!!

Moonvelvet

Polacy mistrzami świata w Counter Strike 1.6

W dniach 11-15 listopada odbyły się finały WCG (World Cyber Games). Jest to olimpiada sportów elektronicznych. Zawody przyciągnęły 600 zawodników z 65 krajów, którzy rywalizowali w 12 konkurencjach. W pięciu z nich udział wzięli Polacy. Aż w dwóch – grze FIFA 09 oraz Counter-Strike 1.6, polscy zawodnicy stawali na podium. Turniej FIFU 09 zakończył się 14 listopada. Z powodu przyjazdu całej czołówki walka była bardzo wyrównana. Piotr „Pio_” Zajkowski wywalczył brąz po zaciętych rozgrywkach grupowych i finałowych.

Emocje towarzyszyły jeszcze bardziej finałowym rozgrywkom w Counter Strike 1.6. Polski zespół AGAiN, w którego składzie zasiedli: Filip „Neo” Kubski, Łukasz „LUq” Wnęk, Wiktor „TaZ” Wojtas (kapitan drużyny), Jakub „Kuben” Gurczyński oraz Mariusz „Loord” Cybulski, zdobył złoty medal. Wszystkie pojedynki były bardzo wyczerpujące. Polacy po jednorazowej porażce z chińskim Tyllo wygrywali resztę swoich meczów. Ostatnim rywalem w walce o złoty medal WCG i 35 tys. dolarów był szwedzki fnatic. Mimo dużych umiejętności Szwedów to Polacy podnieśli ręce w gęście zwycięstwa. Wcześniej drużyna AGAiN pod nazwą „Team Pentagram G-Shock” zdobyła mistrzostwo w Counter-Strike 1.6 podczas WCG 2006. Relacja z finałowej rozgrywki w Counter-Strike 1.6 dostępna jest na portalu youtube.com. Gratulujemy i życzymy drużynie AGAiN obronienia złotego medalu podczas WCG 2010.

Przypominamy, że wg PEGI Counter Strike 1.6 jest osób, które ukończyły szesnaście rok życia, więc na razie mogą w nią grać tylko „trzecioklasowicze” :-)

(Peterking)

» IT DLA OPORNYCH

Allegro dla opornych

Siema. W dzisiejszym odcinku założymy konto na allegro.pl oraz w banku internetowym. Od trzynastego roku życia można mieć konto bankowe oraz konto na allegro. Więc zaczynamy.

ALLEGRO dla opornych

Na początku wchodzimy na stronę www.allegro.pl i klikamy w link rejestracja.

Wypełniamy wszystkie pola (oprócz drugiego telefonu, bo nie ma takiej potrzeby) i klikamy dalej.

Allegro będzie chciało, żebyś potwierdził dane, więc je sprawdzasz i jak są dobre, to klikasz dalej.

Teraz allegro wysłała do Ciebie na adres e-mailowy link rejestracyjny. Później się już tylko rejestrujemy, ale następnym wyborem jest wybór banku, ale Ty nie masz zapewne rachunku bankowego, więc po prawej stronie klikasz w izzykonto i zakładasz tam konto.

Kiedy już to zrobiłeś, wpłać 1,01 zł, aby aktywować konto (te pieniądze zostaną zwrócone).

I szczerze mówiąc, to koniec całej filozofii i możesz robić zakupy.

w razie pytań: mati.zuczek@gmail.com

Ciacho

SEKCJA SPORTOWA <<
Rozmowa z p. Wioletta Augustyn

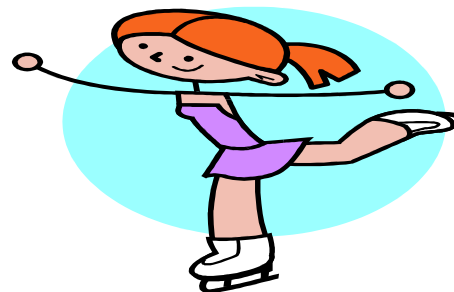
Jak zapewne pamiętacie, obiecałem , **specjalnie dla Was**, przeprowadzić wywiadzik z p. Wioletta Augustyn , dzięki której żeńska część Katgima dzielnie ćwiczy różne umiejętności, a przy tym nabiera kondycji:-) Zadałem naszej rozmówczynie kilka pytań, dotyczących, jak się domyślacie, sportu.

Michał: **Kim chciała Pani zostać, będąc w naszym wieku?**

Wioletta Augustyn: *Od zawsze chciałam być nauczycielka wf-u.*

Czy trenowała Pani jakieś dyscypliny?

W szkole byłam w klasie sportowej. Miałam 10 godzin wf-u tygodniowo. Trenowałam także piłkę ręczną oraz lekkoatletykę, głównie biegi.



Jakie dyscypliny sportowe najchętniej Pani ogląda w TV?

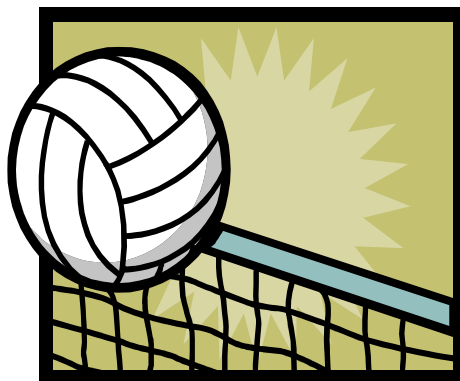
Ogólnie nie mam zbyt dużo czasu na oglądanie telewizji. Jednakże lubię oglądać spory zimowe, przede wszystkim jazdę figurową na lodzie i skoki narciarskie. Oprócz tego, interesuję się piłką ręczną i WKKW (Wszechstronny Konkurs Konia Wierzchowego- przyp. red.)

Co Pani sądzi o młodych sportowcach w KatGimie?

Myślę, że uczniowie prezentują bardzo wysoki poziom. Można to zauważyć będąc chociażby na sks-ach siatkówki, gdzie regularnie uczęszcza dużo dziewczyn i chłopców. Naprawdę można zauważyć duże zaangażowanie i talent. Na ostatnim Międzyszkolnym Turnieju Mini Siatkówki Dziewcząt, organizowanym w naszej szkole, dziewczyny prezentowały bardzo wysoki poziom. Potwierdził to także arbiter sędziujący nasze spotkania. Zresztą, chłopcy też nieźle sobie radzą. Oprócz tego, wiem, że uczniowie chodzą na dodatkowe zajęcia sportowe pozaszkolne.

Dziękując za rozmowę, życzę jak najwięcej czasu na zainteresowania.

Michał Kopala



Do następnego numeru!

Nie przegapcie styczniowego wydania Miksera!